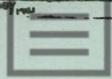
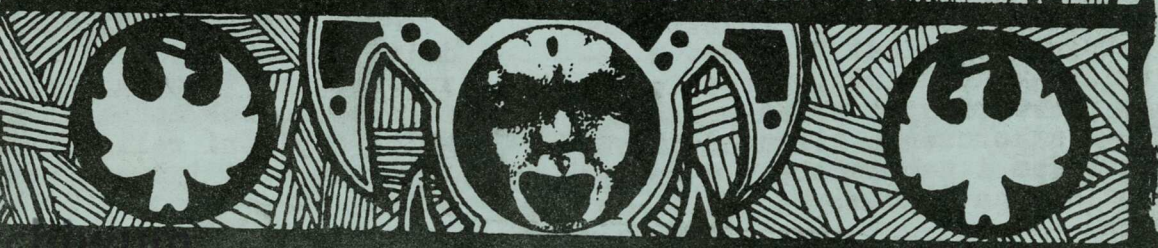
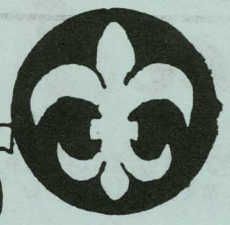


# ZAWISZA

18

W  
P  
K  
A  
O  
L  
E  
N  
I  
A  
Z  
A  
W  
I  
S  
Z  
A



# W służbie Polsce!

Jeszcze niedawno temu, mówiliśmy w Szczepie o "Solidarności", o "Pogotowiu zimowym", o Harcerzach i młodzieży w Polsce... i zastanawialiśmy się jak możemy pomóc.

Tragiczne wypadki w Polsce zmobilizowały nas do akcji. Członkowie Szczepu już 14 grudnia protestowali przed Ambasadą "Polski Ludowej" potem modliliśmy się w czasie nocnego czuwania w naszym kościele, uczestniczyliśmy w wielkim marszu protestacyjnym z Hyde Park, pod Ambasadę, roznosiliśmy ulotki, braliśmy udział w wiecu w Albert Hall'u...

Nie możemy jednak poprzestać na tym. Nasi bracia i siostry a wśród nich wiele harcerzy i harcerzek oraz ich rodziny potrzebują szczególnie teraz naszej konkretnej, ciągłej pomocy.

Akcje zbierania i wysyłania odzieży będziemy dalej kontynuować, rozszerzając ją na szkoły i biura angielskie. Również nawiązaliśmy ścisły kontakt z "Medical aid for Poland" i będziemy zbierać na ten cel fundusze oraz pomagając w pakowaniu i sortowaniu w domu pomocy. Niektórzy włączają się indywidualnie w stałą współpracę w innych ośrodkach pomocy Krajowi.

Wszyscy musimy stanąć do służby harcerskiej Polsce i wywiązać się z niej jak najsolidniej!

Czuwaj! *dh. Stefan*

Wstrząśnięci wiadomością o proklamowaniu stanu wojennego w Polsce, młodzież harcerska zorganizowała nocne czuwanie w kościele Chrystusa Króla, w celu wspólnej modlitwy za Polskę, cierpiących, aresztowanych i pomordowanych rodaków.

Rozpoczęto czuwanie Mszą, a potem odmawiano wspólne modlitwy i śpiewano pieśni religijne. Były też głośnie rozmówienia prowadzone przez Jasia Stepana. Janek Kaczmarek podawał o pewien czas aktualne wiadomości z Kraju. Po północy Ks. Grzymała przewodził grupę z Baling, która śpiewała pieśni przy akompaniamencie gitar.

Czuwanie zakończono o siódmej rano

O.W.

W niedzielę po Bożym Narodzeniu, młodzież z całego Londynu zebrała się pod Ambasadą PRL. Śpiewali kolędy jako protest przeciwko akcji rządu PRL. Wszystkie były się spokojnie ku wielkiej sile policji.

J.B.

Niedziela 27ego grudnia, też była dnem modlitw za Polskę. Rano została odprawiona Msza Św. w Westminster Cathedral. Następnie marsz protestacyjny przed ambasadą, PRL, a zakończenie kilkugodzinnym czuwaniem i nabożeństwem w naszym kościele na Balham.

O.W.

2.

## I co jeszcze ...

Otrzymałam telefon od Dhny. Bogdanowiczowej że są potrzebne osoby do uporządkowania i przygotowania domu wypożyczzonego przez angielkę na składy "Medical aid for Poland".

Będąc trochę zaśniedziała jeśli chodzi o technikę harcerską, miałam niemałe trudności w znalezieniu tego budynku, 107 Beaufort mansions i dzwoniłam do drzwi bez skutku. Nadszedł Wacek H, też dzwonił bez skutku... Szczęśliwie nadszedł Dh. Stefan który zbadał nasze położenie, stwierdził że jesteśmy w złym miejscu, i skierował nas do właściwego domu gdzie sporo już ludzi pracowało.

Zabraliśmy się i my do mycia i sprzątnięcia. .... H.F.

31 grudnia 1981, wiele młodzieży i starszych zebrało się znów przed "Trzema Krzyszami" i zakończono rok modlitwami, śpiewem kolęd i pieśni religijnych i narodowych, przy tysiącu zapalonych świec.

O.W.

# To właśnie my

Ile razy słyszałem te same słowa: "co polska młodzież robi", "nie czują się polakami", "co ich obchodzi ojczyzna"? Nawet kiedy byłem latem w Polsce przekonywano mnie że cokolwiek mogę mówić, to jednak jestem tylko Angielką.

No i teraz, chociaż jest mi bardzo smutno z powodu dzisiejszej tragedii w Polsce, to jednak teraz okazało się jasno komu Ojczyzna jest bliska sercu!

Kto organizuje i aktywnie popiera demonstracje przed Ambasadą PRL na pierwszą wieść o Stanie Wojennym w Polsce? Kto organizuje i pełni rolę przez kilka tygodni przy zbudowanych trzech, symbolicznych trzech Krzyżach Gdańskich przed tą ambasadą?

Kto bierze liczny udział w demonstracjach w Hyde Park, w przed Stoczniami i Sej rano, w Albert Hall i innych?

Kto poświęca swój czas i swoją wiedzę w organizowaniu banku leków dla Polski?

Właśnie my! Tu urodzona, tu wychowana młodzież polska!

Jedną z wielu

## Wizytacja Szczepu

W dniu 25ego listopada otrzymaliśmy wizytę Komendy Szczepu przez Hufcowego, Sekretarza i Skarbnika Hufca, Władze przybyły mundurowo. Przedstawiciele Szczepu "prosto z Uniwersu", "wprost z pracy", "nie wiedziałem że potrzeba mundurów" etc, itd.

Darek O. też przyszedł, choć nie bardzo wiedział po co. Było nas za to wielu. Najpierw starał się nie mówić o wedrownikach Krzys G. Janek D. pokazał kartkę z czymś wypisanym o suchach, a druh drużynowy Marek Banasiak oświadczył że zbiórki zastępów się nie odbywają, bo drużyna działała zbiorowo wyrażając "ducha współpracy".

Dobrze że Druh Hufcowy był wyrozumiały, a co więcej że wyraził wiarę w dalszy rozwój naszego wspaniałego Szczepu "Saska Kępa".

Stan Szczepu.....	6
Zuchów.....	6
Harcerzy.....	27
Razem.....	42
Komendy.....	9

Z ostatniej chwili: Dowiaduję się z radością, że wysiłek wielu wieciorów pracy harcerskiej i harcerzek w zbieraniu, segregowaniu i pakowaniu odzieży na pomoc potrzebującym w Polsce, będzie krótko wyrażony w wyrażeniu "Medical Aid for Poland".

A teraz szacujemy zbierać na dostarczenie odzieży, w soboty do kościoła na Balham.

Sam widziałem: -jak Edzio K. dzielnie trzymał polską flagę na marszu protestacyjnym.

leżli się na pierwszym planie reporterów. -że, czek na £200

Aid" /meble wylatowały przez okna/ -jak Wacek H. i Lech B. "porządkowaniu został przekazany krotnie pomagali w pakowaniu odzieży -jak Andrzej Cz. i Piotr D. mimo oskarżeń o lenistwo, dwu-

SOLIDARNOSĆ

# FANTASTYCZNIE czyli Biwak na Highgate

"Będą wędrownicy z każdej drużyny" - powiedział nam; "możecie poznać innych wędrowników" mówił gdy zdecydował że kilku młodych wędrowników powinno pojechać na Dzień Wędrownika. A myśmy mu uwierzyli!! /Poczekaj Marszewski, już ja się z tobą załatwię! red./

W sobotę wieczorem, pięciu dzielnych wędrowników i Marek B./który też jest wędrownikiem/, wyjechało z Balham. Ten cel - Highgate. Po długiej podróży dojechali do celu. "A teraz gdzie?" pyta się jeden z dzielnych. Wyjeżdża mapa "Ordinance Survey", kompas itp. oraz nos Piotra /skąd?? red./, "Pierwsza na prawo, potem na lewo, wtedy na wprost, znow na lewo do góry nogami i dom będzie po lewej stronie bokiem. Idą pod górę i rzeczywiście jest dom druha Wieliczko który jest organizatorem tej miłej imprezy. Wchodzi, i oprócz naszej szóstki był tylko jeden gość z dwójki i dwóch z jedyńki, plus kilka harcerzek, nie mówiąc nic o Zbyszku "Rock-on-Tommy" Szydło. Wszyscy, poza wysoką władzą, musieli gotować kolację. Były różne smaczne i oryginalne potrawy, np. zupa a la Banasiak /ze wszystkim z cukrem wazelnie/, które były punktowane. Około 10ej, był kominek a o 11.30, harcerki z Markiem pojechały do domu /zmiszczają się wszyscy?/. Reszta poszła spać. Piotruś spał z misiem.

Pobudka była o 6.30, a o 7.00, była gra polowa na "Hampstead Heath". Piotruś nie chciał iść, bo nie mógł zabrać misia. "Zawsze chciałem porządnie zmaszrać na Hampstead Heath" zwierza się Janusz ubrany tylko w podkoszulkę /szokujące - "The Sun"/. Gra skończyła się o 9.00 a jedna grupa została zdyskwalifikowana bo przyszała o godzinie 9.01!! Po smaczonym śniadaniu, było omówienie gry. "Za zmięno było" "głodny byłem" "zmaczony byłem" "bałem się o misia" "Fantastycznie" mówi mistrz, "idziemy do kościoła?"

Wracamy o 11.15 i od razu musimy zrobić drugie śniadanie, ponieważ niektórzy są jeszcze głodni. O 14.00 była gra terenowa. Były cztery patrole i każdy musiał gdzieś pójść aby zrobić tam wywiad. Patrole poszły do Hampstead, Ally Pally, Golders Green i Hampstead Garden Suburb. Mają wrócić o 16.00 punktualnie, a tu jedna grupa wraca o 15.00 dwie na czas i jedna o 16.30. "Zgubiliśmy się wracając", mówią. Był obiad a po nim omówienie gry. "Za daleko" "zgubiłem się" "Nic tam nie było" wszyscy mówią. "Fantastycznie" odpowiada mistrz.

Ponieważ musieliśmy wrócić do domu, wyjechaliśmy stamtąd o 18.00. Wchodzimy na stację a mistrz krzyczy:

~~"Fantastycznie!"~~  
"Co takiego?" - pytają się

dzielni.

"Reszta Hufca przyjechała! A co oni o tym myśleli?!"

"Zgubiłem misia" - Piotr.  
"Za mało jedzenia" - Janusz.  
"Były ładne harcerki" - Marek.  
"Lubię wstawać o 6ej rano - Adam.  
"Przeszła mi skleroza" - Krzyś.  
"Zupa musi być gęsta" - Marek.  
"Fantastycznie" Mistrz Wieliczko.  
"Vier boltzen, ha, ha, mistrzu" - Zbyszek Szydło.

20 - 24 luty  
Kurs Funkcyjnych  
6 marszc  
Challenge Hike  
21 marszc  
Wycieczka Saccapu  
4 kwiecień  
Paleński  
10 kwiecień  
Warta przy grobie  
13 - 17 kwiecień  
Złaz wędrowników  
25 kwiecień  
Wycieczka "Sw Jerzy"  
8 maj  
Bal kolorowy  
29 - 31 maj  
Biwak

Wojtek  
dławił się:  
5-2-1982  
przebieg  
nieznanego Hufca!

Janusz Marszewski

# Kamyczek

To już Nr. 2 !!! Hurra !!!  
Redaguje: Szczep Harcerek

WEMBLEY

14-go listopada 1981 r. Polacy mieszkający w Anglii obchodzili zakończenie Roku Młodzieży Polskiej i święto Niepodległości w Wembley Conference Centre.

Brała udział nasza drużyna wędrowniczek "Krzemień" razem z różnymi drużynami Londynu w recytacji wzruszającego wiersza "Flagi" - Gałczyńskiego.

Program zawierał głównie zespoły taneczne. Zespoły, które występowały w ciągu wieczoru przyjechały z całej Anglii: z Edynburga, z Manchesteru oraz z Londynu. Harcerstwo z Londynu, huf. "Baityk" i huf "Warszawa" wchodził na scenę zaśpiewali harcerska pieśń "Myśmy przyszościa Narodu", po czym nastąpiła recytacja. Z naszej drużyny deklamowały: Marzena, Wanda, Renata, Marysia, Małgosia i Hania. Po wierszu harcerstwo zaśpiewało "Szare Szeregi" schodząc ze sceny /raczej słabo, bo nie było porządnej próby/ Ryszard Bieliński, polski kompozytor, zagrał na pianinie jego ułożenia z wydarzeń sierpniowych 1980, gdy powstała "Solidarność"

Na zakończenie wszyscy dołączyli do refrenu piosenki "Żeby Polska była Polską". Myślę, że każdy kto przyszedł na festiwal był wzruszony i dumny, że jest Polakiem.

Hania Oborska

## SOLIDARNOŚĆ

WĘDROWNICZKI W SŁUŻBIE POLSCE

## SOLIDARNOŚĆ

Niemżliwe chyba abyśmy, jako starsze harcerki i wędrowniczki, obojętnie patrzyły na wypadki w Polsce i nie chciały choć w małym stopniu włączyć się w jakies akcje pomocy Krajowi.

Zasadą jednak było, że nikogo nie należy zmuszać do żadnej z tych akcji.

- 13.12.81 - Kilka wędrowniczek wzięło udział już w pierwszej demonstracji pod Ambasadą,
- 19.12.81 - 13 wędrowniczek i kilka harcerek uczestniczyło w Nocnym Czuwaniu na Intencję Polski w naszym Kościele /1 wędrowniczka i 1 harcerka wytrzymały całą noc/
- 20.12.81 - Większość obecna była na głównej demonstracji i marszu.
- 26.12.81 - Alarmowa próba o wyczyszczenie domu ofiarowanego na użytek "Medical Aid for Poland" - zgłosiły się do pomocy Helenka, Wanda, Marzenka i 3 harcerzy
- 27.12.81 - Około 200 młodzieży zebrało się na śpiew poważnych pieśni przed Trzema Krzyżami; mdństwo obecnych i dawnych harcerek. Śpiewem kierowała Izma Paluch-Pietrosi /pierwsza drużyna "Kamiennej"/.
- 30.12.81 - Ostatnia noc martwienia pod Trzema Krzyżami - zgłosiły się starsze wędrowniczki /i Wanda/ i wędrownicy z naszego terenu.
- 31.12.81 - Bardzo wzruszające nabożeństwo Nowo Roczne pod 3 Krzyżami, przy świecach /2 były drużynowe "Krzemień" - Iza K. i Ania B. zjawily się mimo, że przez to mogły dołączyć na swego Sylwestra dopiero po północy/
- 2.1.82 - Protest w dokach /Urszula, Olena, Marzena/.
- 11.1.82 - Demonstracja w Albert Hall; służbę przy drzwiach pełniło 11 naszych wędrowniczek /w mundurach/ i sporo innych z hufca "zakamuflowanych" w strojach ludowych.

No i oczywiście nadal zbieramy i pakujemy /po raz trzeci w niedzielę 24-go stycznia/ odzież do Polski.

Całkowity dochód z kolędowania Szczepu /£208.00 zebrały harcerki i wędrowniczki razem z harcerzami i wędrownikami, a zużyty z gromady "Bratki" - £71.00/ został przekazany na Bank Leków.

D.B.

# Szukajmy Grzybów

25.10 81

PEWNE NIEDZIELI GRUPA WEDROWNICZEK WYJECHAŁA NA WIELKĄ WYPRAWĘ!

GDY DOJECHAŁY DO TAJEMNICZEGO MIEJSCA, ZŁOŻYŁY PRZYSIĘGĘ.



MONIKA I MARYSIA BYŁY PEWNE WIELKICH ZBIORÓW!

WEDROWNICZKI ROZBIEGŁY SIĘ, I SZUKAŁY PIŁNIE GRZYBÓW.



ALE MARZENA NIE MIAŁA SZCZĘŚCIA

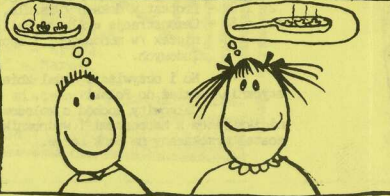
ZACZEŁO PADAĆ MĄDRE WĘDROSY UŻYWAŁY PAPROKI JAKO PARASOLKI!

DESZCZ NIE MARZIWI WANNY! TYLKO CHODZI I ZBIERA!



JUŻ CZAS WRACAĆ: NIEKÓRTE ZGORŚZONE POGODA, WSADZAJĄ TORBY NA GŁOWY!!

WRACAJĄC DO DOMU, WSZYSTKIE MARZA O SMAŻONYCH GRZYBACH!



Czemu Alinka Sz. ciągle prosi o zbiórki z harcerzami?

## KURS "ŚWIATŁO" W FENTON /dla przewodniczek i kandydatek na przewodniczkę/

Tematem kursu była historia Harcerstwa. Komendantka - dnna hm Hanka Mańkowska. Z drużyny "Krzemien" /to my/ pojechały Wanda G., Marzena B., Renata K. i Maryś T. Kurs trwał 2 dni.

Przez te 2 dni słyszałyśmy o różnych działaniach Harcerstwa w czasie dwóch wojen i po wojnie. Wszystkie pogadanki były bardzo ciekawe. Harcerstwo działało w różnych zakątkach świata, np. w Afryce, o czym opowiadała nam, ze swoich własnych przeżyć, dnna Lura. A dnna I. Wozniakowa, z wielkim uczuciem, mówiła nam o Armii Krajowej i o Powstaniu Warszawskim.

Wróciłyśmy z kursu wzbogacone wiadomościami, przeżyciami i wrażeniami tych ludzi, którzy tworzyli historię Harcerstwa.

Były też momenty śmieszne, gdy nasza "driverka" myślała, że jedzie na Brands Hatch, albo gdy Teresa C. zostawiła kawałek zęba w "bee'bourgerze". Bez bitwy też się nie obyło. Po nocach urządziłyśmy gimnastykę w śpiworach, prowadzoną przez Marzenkę B. Robiliśmy "napad" na piec, który był pod opieką naszych późniejszych siostrzyczek i które nie chciały się nim podzielić. Gdy zwyciężyłyśmy, to niegrzecznie siostra fruwała po całym baraku. Ale zwyczajem harcerskim pogodziłyśmy się i wszystkie spałyśmy w jednym wielkim śpiworze pod piecem! ?!

Jednym słowem udany kurs.

Renata K.



## ANDRZEJKI

W tym roku Andrzejki były zorganizowane przez Helenkę Fuglewicz z pomoc starszych wedrowniczek. Patrol II przygotował dekoracje na sale, a patrol I /najmłodsze wedrowniczki/ przygotował jedzenie. Zaproszono wedrowniczkę na zabawę w Bursie i kiedy przyszły, każdy dostał maskę balowe. Weszli do dużej sali, gdzie wedrowniczki stały przy stołach, na których były różne sposoby przeprowadzania przysięgi. Kiedy wszyscy już się trochę pobawili, weszła starszka /Teresa Siemaszkiewicz/, która też wróżyła nam przyszłość. Po tym wszyscy jedli i pili, a kiedy skończyli, zaczęły się różne zabawy. Były grupowe gry, z balonami, tańczenie i kominek harcerski, gdzie, jak zawsze, było dużo śmiechu i zabawy. Wieczór skończył się około 9.30 i wszyscy powiedzieli że mieli przyjemny wieczór. Joasia S.

## ORLETA

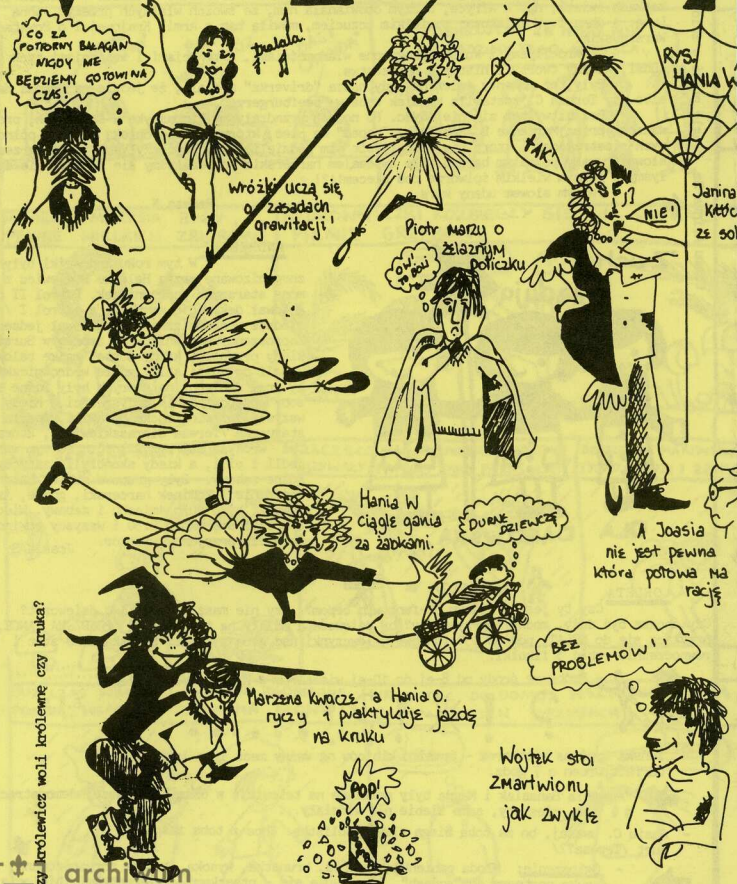
Czy ty jesteś słabym 86-funtowym cepem? Czy nie masz szczęścia u dziewcząt? Czy chcesz być duży, mocny i przystojny? by dziewczęta młwały na twój widok? POJDZ NA TANCE, przyłącz się do ORLETA, podnoś 130-funtowe dziewczynki nad głowę. Naucz się skakać 6 stóp i równocześnie robić 3 fikolki.

Próby we środy od 8-ej do 10-ej wieczorem w Klubie Orła Białego.

- żeńska drużyna siatkarek - prosi o kibiców na ważny mecz 1-go lutego w Garratt Green o 7 godz.
- Ania Banasiak i Magda były pokazane na telewizji w czasie pierwszej demonstracji, ale, niestety, same siebie nie widziały
- Jasiu C. uważaj, bo za tobą biega sławna solistka. Chce z tobą zaśpiewać duet /Teresa??/
- Ogłoszenie: Młoda panienka szczupła, brunetka, wysoka, zawsze zorganizowana, szuka partnera do "squash", interesuje się - ptaszekami, zwierzątkami, biologią, domowym zyciem; zgłoszenia do Redakcji.

Ślawny autor wspaniałego  
dzieła - E Dak -  
stoi zadowolony

# PROBY RANTOMIMY



CO ZA POTRZYBY BALAGAN  
NIGDY ME  
BĘDIEMY GOTOWI NA  
CZAS!

Wroźki uczą się  
o zasadach  
gravitacji!

Piotr marzy o  
żelaznym  
policzku

Hania W  
ciągle gania  
za zabkami.

DURNE  
DZIEWCZĘ

A Jossia  
nie jest pewna  
która postawa ma  
rację

BEZ  
PROBLEMÓW!

Marzena kwarcze, a Hania O.  
ryczy i praktykuje jazdę  
na krzku

Wojtek stoi  
zmartwiony  
jak zwykle



Czy królowicz woli królowe czy krulka?

## Biwak Odważnych i Jasia C.

Wyjechaliśmy 28.12.81. Autobus zawiózł nas do Chepstow. Kilku wędrowników z 3ki przyjechało nas powieźć do St. Briavels. Na miejscu, Janusz M. zaczął gotować kolację (może niedługo będzie gotowa!?) Harcerze którzy brali udział Edzio K., bracia Ch., Darek O., Marek W., Adam M., Tomek M., Janusz K./i może jeden więcej??? red//, doskonale się bawili i może czegoś się nauczyli. Nasz wódz, Jaś Ciechanowicz w nocy zorganizował gry i ćwiczenia w Stanczy. W wieczór przed wyjazdem, zrobiliśmy ognisko i jedliśmy grzanki z marmeladą. A rano Janusz Mario Lanzo dał nam koncert przy śniadaniu. Dziękujemy wszyscy Jasiowi że z nami wytrzymał przez te trzy dni.

Plotrus

## Miejskie czyli - GDZIEKOLWIEK

Wczesnie rano, razem z Darkiem O. wyznaczaliśmy trasę na grę w kolejkę podziemnej. Była to zabawna robota, bo trzeba było czekać aż nikt się nie patrzy, i wtedy szybko przykleić wskazówkę do ściany. Gdy ktoś nas zauważył, patrzył się na nas bardzo podejrzliwie. Gdy skończyliśmy trasę wróciliśmy do Bursy aby wytłumaczyć grę zastępom.

Zastępy musiały odczytać zlecenia na każdej stacji ijechać za instrukcjami. Oczywiście pierwsze zlecenie było pisane Morse'm. Na Clapham South, Tomek P. podchodził do kasjerki, aby kupić bilet.

-Gdzie jedziesz? - Pyta się kasjer.  
-Gdziekolwiek! - Odpowiada Tomek.  
Zdziwiony kasjer daje mu bilet i gra się zaczyna. Na stacji "London Bridge" czekamy na zastępy. Po 15tu minutach zaczynamy się denerwować.

-Może się zgubili? - /Nie ma tak dobrze, red./  
-Może ich bandyci porwali? -  
-Może pojechali do domów? -

Nagle zastęp Adama M. wychodzi z pociągu i biega po stacji, szukając następnej wskazówki. Tymczasem na stacji Elephant and Castle znalazłem zastępy Tomka P. i Andrzeja Ch. którzy wyglądali jak zgubione owce. Ktoś wziął pierwszą wypowiedź Tomka na serio i od tego czasu zastęp jeździł po "Underground" gdziekolwiek, tak jak powiedział kasjerowi. Powiedziałem im która jest następna stacja, i prędko wsiadli do następnego pociągu. Niestety, pociąg szedł nie w tą stronę!

Andrzej Ch. miał wspaniałą pomysły żeby trzymać drzwi pociągu otwarte, kiedy reszta zastępu szukała wskazówki. Niestety to się nie udało, ponieważ dużo czasu zajęło znalezienie wskazówki, a osztrzegawcze światła zapaliły się.

Był konkurs na ostatnie miejsce między zastępami Andrzeja Ch. i Tomka P. Ale kiedy Tomek P. i Artur L. nie mogli się domyślić gdzie "Charles i Diana" brali ślub, zastęp Andrzeja, prędko wsiadł do pociągu aby zapewnić sobie trzecie miejsce. Zastęp Adama M. wygrał a na drugim miejscu był zastęp Tolusia S.

Marek Wilowski.

## Kacik Poety

Madre słowa naszego lokalnego wieszczka o tematy Częstochowski.....

Siedzi dudek w lesie, złote jaja niesie.  
Przykleciała czajka i rozbiła mu jajka.

Dalsze rewelacje w następnym numerze!!!!!!!!!!!!

# Wojna Harcerze i Kobiety

uzbrojona w pewną niedzielę, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt, w pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt. W pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt.

W pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt. W pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt. W pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt.

W pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt. W pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt. W pewny dzień, wychodzi z kościoła banda harcerzy i dziewcząt.

# Wspaniałe przeżycia Redaktora

W sobotę rano wyruszęm. Przedtem dzwonię do domu, czy nie ma czegoś, czego potrzebuję. W sobotę rano wyruszęm. Przedtem dzwonię do domu, czy nie ma czegoś, czego potrzebuję.

K.S.G.

# Hej Koleś! Hej Koleś!

Nasze coroczne kolegowanie miało tym razem być organizowane przez niejakiego Andrzeja O. Wielec dzień przedtem nic nie wiadomo... ale przygotowaliśmy już wszystko. Nasze coroczne kolegowanie miało tym razem być organizowane przez niejakiego Andrzeja O.

# Tutaj wymieniamy: Stonia na Prawy But.

Ważnym jest wymienić kogoś, kto był z nami w czasie kolegowania. Ważnym jest wymienić kogoś, kto był z nami w czasie kolegowania. Ważnym jest wymienić kogoś, kto był z nami w czasie kolegowania.



# O Pingwinie i końcu R.M.P.

Jak zakończyć "Rok młodzieży polskiej?" To był problem który Włodek Lesicki odebrał się rozwiązać. Po całym roku myślenia, planowania, porozumiewania i długich bezsennych nocach doszło do koncertu talentów polskiej młodzieży.

W dniu występu młodzież z całej Wielkiej Brytanii przyjechała do Londynu. Zostało im tylko parę godzin aby przystroić się i przygotować na występ, w Wembley Conference Centre.

Konferansjerem miłej imprezy był znany nam Lech Pingwin. Pod jego opieką szafa grała i niestety grała i grała. Występy przeciągnęły się ale tylko dlatego że taki bogaty był zasób talentów.

Harcerstwo też wystąpiło /ale czemu prawie same harcerki to nie wiem/. Główną osobą tego przedstawienia harcerskiego była Małgosia Maik ale miała wiele koleżanek do pomocy.

Sądzę że wszyscy mieli dużo przyjemności /ci którzy wytrzymali/ i wrócili do domu pewni że polska młodzież jest zdolna coś zrobić.

Wędrownicy, zaś, dzielni, powstrzymywali tłumy pchające się za scenę składające się z jednej osoby. Solidnie wykonali to zadanie ku wielkiemu zadowoleniu organizatorów.

Jaś Bujwid

## O początku Y.O.S.

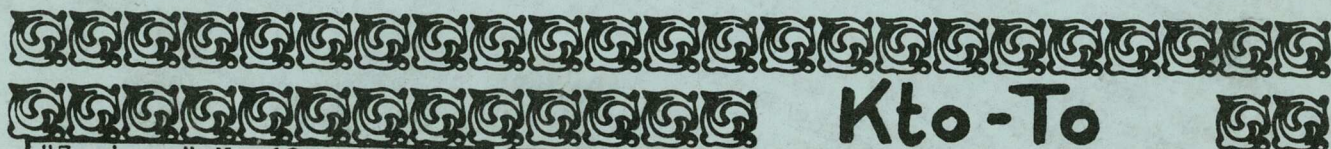


Jak to się pięknie składa... Kiedy my kończymy Rok Młodzieży Polskiej, Anglicy zaczynają "Year of the Scout!" W tym roku bowiem, upływa 75 lat od czasu gdy na małej wysepce Brownsea rozbiło namioty 20 chłopców pod komendą twórcy skautingu Roberta Baden Powell'a. Dziś ruch skautowy obejmuje wszystkie kontynenty i zrzesza wiele milionów chłopców i dziewcząt.

Jak to się pięknie składa... Kiedy my wybieramy się na Światowy Zlot Harcerstwa w Belgii od 29.7 do 11.8 skauci z Londynu organizują w Knole Park, od 24. do 31 lipca obóz międzynarodowy pod nazwą "Camp Yeoman."

Braciom skautom życzymy wiele radości i dobrej pogody. Nam też się dobra pogoda przyda!

S.B.



## Kto-To

"Zawisza" Nr 18 31.1.82  
Wydawca: Szczep Harcerzy  
"Saska Kępa"  
Redaktor: K. Gebhardt  
Adres Redakcji  
2 Manchuria Villas  
Wix's Lane  
LONDON SW4 OAG  
tel 01-228-8545  
Okładka A. Swidziński

Ze stroju pingwina kłopot nie lada;  
Lech chodzi, przymierza, podciąga, wkłada.

Kawałki stroju są z różnych źródeł:  
Pan Swidziński, Ojciec, pan Banasiak tudzież.

Wreszcie w Wembley wychodzi KONFERANSJER nie lada,  
Chociaż twarz na nim z napięcia, conieco jest blada.  
Bo się boi czy czasem z tego wrażeń rozpedu,  
Szelki nagle, cichutko, zdradliwie nie pękna!



archiwum  
harcerskie.pl